

Wychodzi z Dodatkiem trzy razy na tydzień: w poniedziałek, środę i piątek. Co piątek dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztę lwowskiej 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztach 5 zr. 36 kr. mon. kon. — Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna. — Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie, (drukem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz po 1 1/2 kr. mon. kon.

## Przegląd.

**Monarchya Austryacka.** Rzecz urzędowa. Piękne postanowienie gminy izraelskiej w Tarnowie. — Dary na instytut ślepych.

**Ameryka.** Washington: Kandydaci demokratycznej partii. — Otahiti: Powody niechęci przeciw gubernatorowi Lavaud.

**Anglia.** Partya kartystów rozdwojona. — *Times* o hiszpańskich stosunkach.

**Francya.** Główniejsze stronnictwa we Francyi. — Sprawa Algieryi na zgromadzeniu.

**Włochy.** Sardynia: Wyznanie religijne bez wpływu przy używaniu praw obywatelskich. — Adres na mowę od tronu przyjęty. — Medyolan: Prezes rządu w poselstwie do Króla Alberta.

**Niemcy.** Frankfort: Ogólny rys czynności po Zielone Świąta. — Szlezwig: Niepomyślna wyprawa niemiecka. — Hesya: Zgon W. K. Ludwika II. a wstąpienie na tron Ludwika III.

**Prusy.** Sprawa z powodu złupionego arsenału. Z Poznania: Handel kosami wolny.

**Szwecya.** Związek Skandynawski. — Rejencya w czasie niebytności Króla.

**Rosya.** Cenzura nowa.

**Turcya.** Nowe spory z Grecyą.

**Rzecz domowa.** Ministerjum węgierskie o przeniewierzeniu w wojsku. — Ministerjum austr. o ważności wyboru deputowanych. — Zasiłek dla szkółek ochrony. — Sprawozdanie komitetu Dam.

Przegląd tygodniowy stanu gal. kasy oszczędności.

## Monarchya Austryacka.

### Rzecz urzędowa.

Lwów dnia 20. czerwca 1848. Dla uchylenia od siebie nie bez przyczyny uczynionego wielu kapitalistom zarzutu, że zbierają i zatrzymują u siebie srebrną monetę w zamiarze, by z sprawnego zład sztucznego braku korzystać w sposób lichwiarski, obowiązała się izraelska gmina w Tarnowie z własnego popędu pod kłatwą ogłoszoną uroczystie w bóżnicy, mieniąc bez wszelkiego zysku banknoty na brzęczącą monetę, szczególniej na korzyść c. k. wojska i dla ułatwienia drobiazgowego handlu.

To wydało już ten pomyślny skutek, że przynajmniej w miastach cyrkulowych zaradzono najnaglejszym potrzebom w drobiazgowym handlu.

Prezydium krajowe ma sobie za powinność ten godny szacunku czyn izraelskiej gminy w Tarnowie z wdzięcznym uznaniem podać do publicznej wiadomości.

We Lwowie dnia 20. czerwca 1848.

### Uw i a d o m i e n i e.

W chęci założenia we Lwowie instytutu dla pozbawionych wzroku, szlachetni dobrodziejcy przestali następne dary do k. urzędu cyrkulowego:

P. Antoni Kriegshaber, c. k. rotmistrz	zr. kr.
i właściciel Szczerca	. . . . . 10 —
» Cielecki, dzierżawca Mostek	. . . . . 2 —
» Ziętkiewiczowa, właścicielka	. . . . . 3 —
» Wessely, reprezentant dom. Szczerca	1 —
» Suchodolski, właściciel Srok	. . . . . 2 —
» Ludwik hr. Jabłonowski	. . . . . 10 —
» Józef Zawadzki	. . . . . 3 —
» Xawery Skrzyński	. . . . . 2 —
» Tade. Skulimowski, właśc. Humieniec	5 —

	zr. kr.
Dominium Leściowice . . . . .	2 —
» Milatycze . . . . .	1 40
P. Lindscheid . . . . .	1 —
» Zinkowski . . . . .	1 —
» Józef Żółtowski, właściciel Nawaryi	5 —

Razem 48 40

Przesyłając pomienione dary w miejsce pięknego ich przeznaczenia, składa się oraz szlachetnym dawcom publiczne podziękowanie z wyrazem życzenia, by piękny przykład wyjednał szlachetny udział w naśladowaniu.

Lwów 27. maja 1848.

### Ameryka północna.

Dziwna z jak wyrachowaną wytrwałością Amerykanie całą północną Amerykę zalegają. Ogłosili zupełną wolność handlu surowego między stanami i Kanadą pod warunkiem wzajemności. Kanada straciwszy obecnie dawniejszy przywilej wprowadzania zboża do Anglii, ponieważ ustawy zbożowe tam ustały, zmuszona jest mimowolnie przychylić się do zasad stanów zjednoczonych. Wkrótce przeto ustaną celne linie i komory po jeziorach i spławach północnych; co będzie znaczyło tyle jak że Kanada sama do związku amerykańskiego należy — ostatni cel zabiegów Ameryki.

**Washington.** 22. maja. Nikt potąd nie wie, jaki obrót traktat Meksykański weźmie. Posadzają wprawdzie prezydenta o zamiary zajęcia całego Meksyku, ale istotnych myśli jego nikt nieodgadnie. Dla spokoju zezwolił na nieprawie zawarty traktat p. Trist z Meksykanami, ale poprawki, które wniósł senat, scieśniły znacznie właściwe umowy przedugodnej, wątpią dla tego, by ją Rząd Meksykański w Queretaro ratyfikował. Wszystkie te postęпки stoją w związku ze sprawami, które obecnie zajmują partję demokratyczną zgromadzoną w konwent do Baltimore, gdzie oprócz innych spraw obierają kandydata do prezydentury mają. Powszechnie zajęcie się tym ważnym aktem, zostawia obecnemu prezydentowi zupełną swobodę traktowania o sprawach potocznych według myśli własnej; tém bardziej, gdyż wewnątrz partyi panuje utarczka względem *Wilmot-Proviso*, to jest ustawy, by w krajach nowo nabytych niewolnictwa nie zaprowadzauo. Demokraci południowi tak zwani *Oldhunkers* są przeciw, północni zaś czyli *Barnburnes* są za ustawą. Niewiadomo jeszcze, które z tych stronnictw przeważy, wszelkie jednak widoki wróżyć się zdają za wyborem kandydata północnej strony. — Poźniejsze wiadomości z 30. maja donoszą o na-

stąpionym przez Demokratów już wyborze kandydata do prezydentury w osobie p. Cass, byłego ambasadora w Paryżu, a jenerala Buttler do vice-prezydentury. — Inne rubryki gazety *New-York Courier* przepelnione są obrazami morderstw, bojów i pożogi plemion bądź murzyńskich bądź indyjskich z barwnymi i europejskimi osadnikami w Jucatan w Hajti i Oregon.

**O Tahiti.** Listy kupieckie z Papaety dawniejszej daty bo 21. Listopada 1847, do Bordeaux, wystawiają położenie kraju tego bardzo w oplakany stan. Królowa Pomara zostaje zupełnie na woli gubernatora francuzkiego p. Lavaud, a lud i kupiec pod ciężarem rozkazów jego. Pismo to widocznie stronnice, bo z uniesieniem mniej przyzwotém pisane, co do istoty tyle daje do zrozumienia, że agenci angielscy pracują, by podniecać niechęć Otahitów przeciw Francuzom, chcąc z zamieszania korzystać, czego się dopuścił M. Salmon, poszlakowany żyd angielski; a drugie, i co właściwie kupców oburzyło, jest zakaz powszechny sprzedawania gorących trunków, czém dawniejsi bezsumienni handlarze rozpoili naród cały. Korespondent zagraża, że tylu i tylu znakomych kupców wyniesie się z Papaety, gdzie nielitościwy gubernator scieśnia wolność handlu; — a ludowi podaje sposoby opamiętania się.

### Wielka Brytania.

Londyn. 15. Czerwca. Partya Kartystów po ostatniej bezskutecznej demonstracji wiele z swej powagi straciła; w niektórych tylko obwodach fabrycznych niejaki wpływ wywiera. Feargur O' Connor wyprawil wczoraj wielkie zgromadzenie w Sheffield, gdzie w gorącej mowie powstawał na gwałtowne środki rządu użyte przeciw kartystom i przekładał przytém plan ulubiony kartystom i sobie: podziału gruntów i ziemi. W stolicy jednak zawiązał się odszczep nowych Kartystów umiarkowańszy w zasadach, pod wpływem p. p. Humei Cobden; i obiecuje pomyślniejszą dla kraju i dla nich samych reformę. Dlatego też znaczenie O' Connora w stolicy upadło, zwłaszcza, że talent jego nie osobliwszy, unosił się tylko popędliwością. Drugi zaś przewodzca Kartystów p. Jones, obwiniony sądownie, kryje się, niemogąc znaleźć 1000 funtów poręki za siebie. To, i wywołanie dwóch stronnictw Kartystowskich złamało ich potęgę a po miasteczkach utworzyło dwa obozy przeciw sobie, przyczém często między nimi i do bójkii przychodzi.

Londyn. 16. Czerwca. Gazeta *Times* mówi o dyplomatycznym stanowisku Anglii do Hisz-

panii w wiadomym sporze, jak następuje: » Hiszpański minister Don Xawier Jsturriz opuścił Anglię niepożegnawszy jak nakazuje zwyczaj królowę, a z wyrazów, których wczoraj wieczór użył lord John Russell w parlamencie, możemy wnosić, że odjazd jego jest krokiem odwetu za wydalenie Sir H. Bulwera. W tak smutne stosunki przyprawiły obie korony zarozumiałość i popędliwość obu ministrów Angielskiego i Hiszpańskiego. Podczas gdy publiczna opinia w Anglii osądziła się jawnie przeciw wezwaniu, które było zawarte w nocy lorda Palmerstona z dnia 16. marca, wymaga honor angielskich posłów w obcych krajach, aby hiszpański rząd odwołał to gwałtowne rozporządzenie, które dotychczas w żaden według prawa narodów słuszny sposób nie jest usprawiedliwione. Jeżeli więc nienastąpi zadosyć uczynienie, tedy dyplomatyczne stosunki między oboma rządami na ten raz ustaną.

### Francya.

Obecny stan Francyi nie do pojęcia, komu nie są wiadome przynajmniej główne stronnictwa. Czołem idzie partya Republikanów umiarkowanych, nie zbyt liczna, ale dziś ustęru rządu. Potęgą ich polega nie na przekonaniu wewnętrznem, ale na pobrataniu się dla wzajemnego interesu armii z gwardyją narodową. Sama zaś gwardya w znacznej części wzdycha za monarchicznymi rządami w jakiej bądź formie, byle ztłumić i zapobiedz zapędom pospólstwa, czarnej demokracji, klasie dominującej popłochem i łatwością wiązania się w stutysięczne masy, dla łupu i zniszczenia majątnych. Obojętnym jej wszelki pozór, szuka tylko powodu skupienia sił swoich, ażeby w upatrzoną porę na posiadaczów uderzyć. Już 17. marca tysiącami wstąpili pod pozorem oświadczenia rzeczypospolitej przysługi swojej; 16. kwietnia pod pozorem prawa wyborowego zwołują się na polu marsowem, i składki partyotyczne rządowi odnoszą, ale sami w masy zbici, gotowi byli na wszystko, gdyby impojująca siła gwardyi w obec nie wystąpiła była; 15. maja pod pozorem sprawy polskiej zalegają place Bastyli, i o włos rządu nie obalają. — Bracie Barbés! wołają; nie — nie podatki, godzinka rabunku! — Dziś imię Bonapartów ich fanatyzuje, czyli właściwie zawsze jedno i to samo, lecz pozór odmienny; wiecznie czujni stoją ci wyzwolenicy ze czci i wiary na zawołanie śmielszych przewodźców, rozsypanych po klubach »fraternité, égalité i t. p. Popłoch ten wiąże instynktowo gwardyę, i wznieca oprócz

tego życzenia i nadzieje odmiany stanu obecne go, ustalenia rządu jakiej bądź formy, byle dość silnego do zaklęcia tych upiórów pokoju i bezpieczeństwa.

Z Paryża 14. czerwca. Minister sądu sprawiedliwości, który wczoraj wydał rozkaz przyaresztować Ludwika Bonapartego, jeżeli by go gdzie we Francyi przydybano, wydał teraz za uchwałą narodowego zgromadzenia przeciwne rozkazy. Według niektórych doniesień spodziewano się, że Ludwik Bonaparte pociągiem północnej kolei przez Amiens do Paryża przybędzie.

Liczne aresztacye, zbiegowiska przy wnijsciach do sali posiedzeń narodowego zgromadzenia, i stojące na bulwarach kluby znacznie się już zmniejszyły. Wczoraj wieczór było miasto całkiem spokojne. Z resztą między przyaresztowanymi znajdują się dwaj główni stronnicy Ludwika Bonapartego, to jest Laity były oficer artyleryi, znany przewodnikiem wyprawy przeciw Boulogne, w którego pomieszkaniu miano znaleźć znaczne pieniądze sumy, mnóstwo broni i zapasy amunicyi, i były pułkownik Persigny, który z Ludwikiem Bonapartem był w szwajcaryi, potem pracował dlań w Strasburgu, a teraz znowu oskarżony o podburzenie do buntu. Przeciw więkšej liczbie innych temi dniami uwięzionych, jako przeciw uwiedzionym, zaniechano dalszego procesu.

Z Paryża. 15. czerwca. Dzisiejsze posiedzenie zajmowało się rozprawami nad wniesionym przez panów de Prebois i de Rance wnioskiem względem zupełnego połączenia Algieru z Francyą. Mianowana do sprawozdania komisya zaproponowała przez swego sprawozdawcę pana Bertholon tę prostą uchwałę: » Narodowe zgromadzenie postanawia: Obwód Algieryi stanowi całkowitą część francuskiego terytorium. » Podczas wszczętej z tego powodu rozprawy, powstał najszczęśliwiej minister wojny jenerał Cavaignac stanowczo przeciw temu wnioskowi, i chciał, aby zaproponowanego wniosku wcale pod rozwagę niebrano. Przyznawał, że terazniejszy stan rzeczy w Algieryi jest całkiem niepomyślny, jednak sądzi, że do polepszenia jej losu dostatecznym będzie, by tylko ścięśnić nieco władzy gubernatorowi. Ale jeżeli chcemy, aby Algierya była integrującą częścią Francyi, i w tym charakterze rychlej lub później mianowała 50, 100, lub 200 reprezentantów, tedy widzi w tém wielkie niebezpieczeństwo. Różnice zwyczajów, obyczajów, narodowego charakteru i interesów handlowych zacierają się bardzo pomalu; dla tego

powstaje teraz na tę propozycję i radzi, aby zgromadzenie uroczyście oświadczyło, że Francya poczytuje sobie za sprawę honorową zatrzymać Algierję. To oświadczenie będzie dostateczne do zabezpieczenia wszelkich interesów. Kilku mowców mówiło za, a wielu przeciw temu, aby wniosek do ustawy pod obrady nie wzięto. Minister wojny starał się jeszcze raz udowodnić, że propozycya ta jest przynajmniej zawczesna, lecz przytęm dodał, że nie ma nic przeciwko temu, by dla Algierji ile możności znaczny stopień obywatelskich i politycznych swobód przyzwolono.

W takim samym duchu mówił Charles Dupin z odznaczającą go powagą i biegłością w traktowaniu podobnych przedmiotów. Miał przynajmniej tyle odwagi, mówi *Journal des Debats*, że administracyi marszałka Bugcaud w świetny sposób sprawiedliwość oddał. Dwaj inni mowcy, pan Pierre Leroux i bankier Gaudchaux sprowadzili rozprawę całkiem na inne pole, gdyż pierwszy z nich zaczął przy tej sposobności rozwijać obszernie swoje teorye socyalistyczne, a drugi z oględnością i jako znawca rzeczy rozstrząsał przyczyny, dla których teraz ustał kredyt. Jednakże to nieprzywiodło do żadnego rezultatu. Rozprawy odroczone na przyszłe posiedzenie. —

### Włochy.

**Sardynia.** Z Turynu 9. czerwca. Rząd przedłożył izhom następujący wniosek do ustawy o politycznym zrównaniu wszystkich wyznań wiary: »Dla zniesienia wszelkiej wątpliwości o obywatelskich i politycznych prawach tych obywateli, którzy nie należą do religii katolickiej, postanowiły Senat i izby co następuje: Tylko jeden artykuł. Różnica wyznania nie ma żadnego wpływu na używanie praw obywatelskich i politycznych i na przypuszczanie do cywilnych i wojskowych urzędów.« Izba deputowanych przyjęła tę ustawę 102 głosami przeciw 17. Na ostatniem posiedzeniu parlamentu zaproponował deputowany Bixio z Genuy, aby ostatecznie wydalono księży Jezuitów i dobra ich skonfiskowane. Prawie jednomyślnie uznano tę propozycję za bardzo ważną.

Izba deputowanych przyjęła adres na mowę z tronu 101 głosami przeciw 16. Główne miejsce odnoszące się do polityki włoskiej brzmi: »Teraz, gdy inne jednoplemienne prowincje oświadczają za przyłączeniem się do nas, z radością widzi izba zbliżający się dzień, w którym z powszechnego prawa głosowania wyjdzie konstytuujące zgromadzenie. Zgromadzenie to zaprowadzi na bardzo wolnomyślniej i narodo-

wój zasadzie główną ustawę, zdolną uczynić wielką, silną i sławną tę monarchię, które głową jest wojownik za włość niepodległość walczący. Mocna Sycylia nadała sobie wolność; i Neapol otrze łzy z oczu swoich, i całe Włochy będą w jedności i zgodzie szczęśliwemi.«

**Medyolan.** Dnia 9. czerwca. Prezydent prowizorycznego rządu Casati wyjechał w towarzystwie dwóch członków Turroni i Beretta na dwór Króla Sardyńskiego do Garda, odwiedzając mu aśt związku Lombardyi z Piemontem. Tegoż samego dnia wyprawiono do Turynu pp. Durini, Strigelti i Lissoni z sekretarzem Emilio Broglio, ażeby się porozumieli względem rządów w Lombardyi prowizorycznych do czasu zwołania konstytuującego zgromadzenia.

### Niemiec.

**Frankfurt.** Heidebergaska gazeta niemiecka daje ogólny rys czynności zgromadzenia odbytych w parlamencie frankfurckim po dzień zielonych świątek. Porę całą nazywa przygotowawczą; i przymawia małą wiadomość toku parlamentskiego tym, którzy zgromadzenie o nieczynność posadzają. Dzieła, jak przyszła konstytucya Niemiec, utworzenie władzy centralnej, i związkowego ministeryum, większego potrzebują przygotowania, niż się zdaje. Ale już projekta wygotowane. Stedtmann i Bassermann zapowiedzieli podać zaraz po świątach pod rozwagę ludu skład niemieckiego ministeryum i niemiecką Magna Charta. Spojrzawszy przytęm po za siebie, co jest dokonaniem, winszujemy sobie szczęścia z związków pierwszych niemieckiej polityki parlamentarskiej. Odszczególnia się usunięciem przedmiotów do rzeczy mniej należących; jak n. p. przyjęciem regulaminu ogółem; charakteryzuje go statek przeciw zwodniczej samowładności, przez co by zgromadzenie zaufanie tylko postradać mogło, czego dokonało w sprawie Magunckiej: ale téż występuje z całą powagą ciała potężnego, gdzie chodzi o los całości, jakim się okazało przy wniosku p. Raveaux. Pełne godności są postanowienia względem odrębnych dążności Sławian, Tryestynów, Jastrów i Luxenburga; a z toku spraw łatwo widać, że gdzie duch zgody i pojednania płonie, tam go centralna władza dzwignąć przedsięwzięła, i bez wątpienia dokona. Przedewszystkiem zaś jednomyślnie uczucie narodowości niemieckiej przenięta duszę całego zgromadzenia.

**Slezvig Holsztyn.** Rendsburg 10. Czerwca. Niena pomysłniej powiodła się związkowemu wojsku ostatnia wyprawa pod Sundewitt. Powziął ją dowodzący generał Wran-

gel, w zamiarze podniecenia ducha moralnego w armii po ustępie z Jutlandyi. Ale ociążały ruchy jak zwykle wojsk związkowych, nie równoczesny najazd, a do tego zamieszki zawistnych sobie narodowości: Prusaków, Bawarów, Hanoweranów i samych Holsztynów, osłabiły rachubę dowódcy, a przyczyniły mocy Duńczykom, których zaplecze oprócz tego stało pod zastoną wojennych okrętów. Rozprawa jednak miała być krwawa, i luboć dla sławy co do waleczności zaszczytna, ale co do skutku mało znacząca, strategicznie uważana, nikczemną, a względem moralnego wpływu szkodliwą. — Takie jest zdanie korespondenta do augsburskiej gazety, i może być podobne do prawdy, bo zbrojne siły związkowe w odwrocie.

Apenrade, d. 15. czerwca. Pruskie posterunki stoją ztąd o pół mili. Tu powyrywano na niektórych miejscach bruk na ulicach i z budulca, kamieni, powozów i t. d. porobiono barykady; podobnież na różnych wyściach z miasta. Niektóre przystępy są całkiem zatarasowane. Czyna tu w ogóle wszelkie przygotowania dla obrony miasta przeciw napadom Duńczyków.

**Hessya.** Z Darmstadu, 17. czerwca. Dziśjszy numer *Rządowej gazety* zawiera następujące uwiadomienie o zejściu z tego świata Jego Kól. Mości Wielkiego księcia Ludwika II. Heskiego, Nadreńskiego i t. d.

Ludwik III. z Bożej łaski wielki Książę Heski, Nadreński i t. d.

»Podobało się Najwyższemu zabrać z tego świata na dniu dzisiejszym Naszego ukochanego i czcigodnego ojca Jego królewicz. Mość Wielkiego Księcia Ludwika II.

»Przejęci żalem ogłaszamy to wszystkim przynależnym tego kraju.

»Rząd, któryśmy już jako spółrejent Jego król. Mości spoczywającego w Bogu Wielkiego księcia objęli, a który teraz prawem następstwa Nam przypadł, będziemy prowadzili w tym samym duchu, jakiśmy przy objęciu Naszego rządu obwieścili, wierni danym w naszej proklamacyi z dnia 6. marca tego roku przyrzeczeniom, i starając się nieustannie o pomyślność kraju, której wszelkie Nasze siły są poświęcone.

»W tém przekonaniu ufamy Naszemu ludowi, że i na dal zachowa dla Nas tę miłość, z jaką dotychczas był do Nas przywiązany, i spokojnie pogładamy w przyszłość, jaką brzemieniny w wypadki czas przyniesie Nam, Naszemu ludowi i wielkiej niemieckiej ojczyźnie.

»Dokumentalnie Naszym własnoręcznym

podpisem i wyciśniętą pieczęcią państwa.  
w Darmstadzie 16. czerwca 1848.

Ludwik.

Eigenbrodt.

### Prusy.

Berlin. 19. czerwca. Złupienie arsenału podczas zaburzenia pospółstwa na d. 14. b. m. wywołało w izbach zgromadzenia narodowego żywe rozprawy, przyczém się coraz jawniej i ostrzej wynurzać zaczynają dążności stronnice członków. Komisarz wojenny przy ministeryum p. Griesheim, opisując szczegółowo napaść pospółstwa na arsenał, wdarcie się przez okna, rozbicie bramy głównej, nieczynność gwardyi narodowej, a raczej jej obojętność, dodał w końcu, że dowódca kompanii wojska liniowego, któremu straż wyższego piątra w arsenale powierzoną była, miasto bronienia przystępu, zeszedł i zostawił pole łupieżtwu otworem. Postępek ten dowódcy, na którego wierze statek państwa polega, godzien kary, jeżeli nie najwystszej nagany; a przecież znalazło się stronnictwo, które się domagało u mnie, by zadekretować publiczną jemu pochwałę, dla tego, iż ustąpieniem swoim przeszkodził rozlewowi krwi obywatelskiej. Te słowa wywołały mocne wzruszenia, przyczém lewa strona istotnie sądziła, że ustąpienie z posterunku może być chwalebne, jeżeli dowódca widzi, iż się ojczyźnie przysłuży. Tak to się i w 806 roku, odpowiedział Griesheim, zdawało niektórym komendantom, gdy nieprzyjacielowi twierdze wydawali, w uczuciu, że się ojczyźnie przysługują. — Sprawa ta teraz mocno zajmuje publiczność.

\* Z Poznania. Ponieważ spokojność w prowincyi przywróconą została, a istnące ograniczenia handlu kosami są nader uczążliwe dla gospodarza wiejskiego, przeto spowodowany jestem znieść niniejszem zakaz handlu kosami i ich noszenia.

Poznań, d. 15. czerwca 1848.

Prezes W. księstwa Poznańskiego Beurmann.

### Szwecya.

Co szczególnie Szwecyę spowodować mogło do sprzysiężenia się z Rosyą i Danią na Niemcy, być może to samo, co samych Niemców spowodowało do szukania jednośc: Narodowość; ale narodowość w wyższém znaczeniu, tu ludów germańskich od Baltyku po Alpy; tam Skandynawów od Baltyku po za góry Rypejskie. Od trzydziestu lat tkwi w umysłach ludów północy myśl jednośc Skandynawskiej; w pismach publicznych i dziełach literackich

się obwieszczała, traktatami na drodze dyplomatycznej się warowała. Przyniem pamięć Szwedów, czém byli za Gustawa i Karola, wkrzesza w nich chęci i nowe zapaly budzi, a dziś nowe im pole odstania ku popisom; Dynastya zaś nowa pielęgnując te życzenia ludu, znajduje dzielną sposobność do sprzymierzenia się wiekiustego z ludem, i wzniesienia potęgi własnej, podnosząc wpływ i powagę Szwecyi samej.

\* Sztokholm 7. czerwca. Król Jego Mość opuścił wczoraj stolicę i odplynął w towarzystwie królewicza następcy tronu i księcia Uplandy parostatkiem »Gylfe« do Malmoe. Na czas niebytności Swojej mianował rejencyę złożoną z hr. Sparre jako prezydenta, i radców stanu Fahraeus, Wallensteen i Ehrenstam. Uzbrojenie lądowe i morskie idzie z pospiechem. Eskadrę naszą widziano już w Moen.

### Rosya.

**Ryga.** 1. Czerwca. Nowe urządzenia cenzury zatrważają handel księgarski. Oczekują tu przybycia sześciu nowych cenzorów oświaty. Wyprzedziło ich rozporządzenie opłaty celnej od wszystkich książek. Każdy zeszyt i każde pisemko ulotne płaci 5 kopijek srebrnych; romanse po 15 kop. od tomu, książki masą idą na funty po 5 i 10 kop. każda zatem książka na przyszłość przechodzi przez ręce cenzorskie, bo na każdą muszą wyciskać stempel. Ustać zatem muszą wszelkie nowości, bo zwrot tego, co się nie wyprzedziło, stał się teraz niepodobnym. Tym rozporządzeniem, dodaje korespondent do gaz. pow. wstrzymać wprawdzie daje się postęp oświaty, ale nie postęp ducha wolności.

### Turecyja.

Wiadomo czytelnikom, jak w początkach zeszłego miesiąca własny służący ranił wystrzałem p. Musurus posła tureckiego na dworze greckim. Winowajca Apostole Kadir siedzi uwięziony w Atenach. Toczy się teraz sprawa w drodze dyplomatycznej o wydanie Kadira do Konstantynopola. *Journal de Constantinople* z 1go czerwca zawiera w tym względzie pół urzędowy artykuł, domagający się wydania sprawcy jako poddanego Jego Wysokości do Turcyi; greckie zaś ministerjum sprzeciwia się na mocy konstytucyi swojej, która postanawia, iżby każda zbrodnia bez względu na osobę z kąd jest, na miejscu karana była. Odpowiedź ta wywołała obszerne rozprawy, i jeżeli się nie załagodzi umowa zaprowadzenia kartelu, jaki ma Turcyja z innemi państwami, wystawić może licznie przebywających poddanych Gre-

cyi na represalia bardzo nieprzyjemne. Spodziewają się zatem, że Grecya w sprawie Kadira nie zbyt upierać się będzie.

### Rzecz domowa.

*Gazeta narodowa* z dnia 17. czerwca zawiera wyjęty z *Pesztyńskiej Gazety* artykuł, w którym przeniewiercze umknienie szwadronu Huzarów pułku króla Wirtemberskiego z Galicyi do Węgier, kręśli najświetniejszymi kolorami jako godny pochwały czyn patryotyzmu.

Nie czujemy się być powołani wchodzić w rozprawy z tymi, którzy nitylko bronią krzywoprzysięstwa, lecz nawet je za zasługę poczytują. Na postępek tego szwadronu wydał już wyrok jednomyślny głos własnych ich towarzyszy równie jak i całego wojska w Galicyi, a podobno i innych prowincyi. Ale że w dalszym ciągu tegoż artykułu wyrażono, z jakim entuzjazmem przyjęto ten szwadron w Szygocie, więc musimy tu dla sprostowania opinii publicznej, by hańba takiej pochwały nie spadła na całe Węgry, podać także do powszechnej wiadomości zdanie król. węgierskiego ministerjum wojny.

W nocie z dnia 10. czerwca b. r. nr. 271 do c. k. galicyjskiej jeneralnej komendy mówi węgierski minister wojny między innemi tak:

»Aczkolwiek ojczyzna zagrożona jest niebezpieczeństwem, jednakże bynajmniej tego żądać nie może, aby zostający w wojennej służbie jej synowie przeniewierczem przestępstwem najwyższych przepisów i złamaniem świętej swojej przysięgi tak swój własny, jako téż i ojczyzny honor plamili, dla tego upraszam nakazać temu wojsku, w zupełnem zaufaniu w odpowiedzialne król. węgierskie ministerjum, które z Siegtego okowiazku swego włożyło na się powinność użycia go stosownie w interesie ojczyzny, aby terażniejszym przełożonym swym władzom bezwarunkowe okazywało posłuszeństwo, do czego je pod warunkiem wojskowego honoru i patryotyzmu tém usilniej wzywam, ileżo bardzo mi żal było, gdybym przeciw Niemu z powodu złe zrozumianej powinności ku ojczyźnie musiał później użyć surowości praw istnących.»

Wyrażony tu sposób myślenia jest tak jasny, tak stanowczy, że wszelki dalszy komentarz okazuje się zupełnie niepotrzebnym.

\* \* \*

Lwów 26. Czerwca. Na zapytanie Rządów krajowych względem sprawdzenia wyhoru deputowanych na Sejm walny, odpowiedział mi-

nister, że te wszystkie wybory nie według regulaminu odbyte, a mianowicie te, gdzie paragrafem 48 przepisana liczba wyborców obecna nie była, są nieważne; dla tego też podobne wybory tu odnowić równie jak wszędzie tam należy, gdzie się potąd bezskuteczne okazały.

\* \* \*

Z danego polskiego przedstawienia dramatycznego w dawnym teatrze miejskim na dniu 1. Czerwca r. b. przez młodzież akademicką na korzyść wracającej do kraju Emigracji i lwowskich szkółek ochrony, wpłynęło do kasy tychż szkółek Piędziesiąt złr. m. k..

Dyrekcya pospiesza z dopełnieniem milej powinności, złożenia publicznej podziękii młodzieży akademickiej a szczególnie p. Z. Madurowiczowi za podjęte trudy w zarządzeniu tém przedstawieniem.

Dzięki wam zacni Panowie i Obywatele, dzięki Ci szlachetna młodzi akademicka za te niezomordowane poświęcenia, w usługach dla dobra ludzkości.

Komitet Towarzystwa dam we Lwowie, ku wsparciu więźniów stanu, Emigracji i niezamężnej młodzieży akademickiej, składa do dnia 30. Maja 1848. 2. Sprawozdanie

	Pojedynczo Razem	
Przychody	ZłR. kr.	ZR. kr.
I. Po sprawozdaniu dnia 20. kwietnia t. r. w N. 48. Gazy Lwow. pozostało w kasie	—	1044 46
II. Damy wydziałowe obwodowe złożyły		
Obw. Brzeżański. Pani Katarzyna Poradowska . . .	—	819 28
— Czortkowski. Pani Wanda Albinowska . . .	—	2240 37
— Przemyski. Pani Mniskowa . . .	—	200 —
— Rzeszowski. Pani Emilia Bięnaszewska od obywateli katolików i wyzna. Moyże. tudzież Głogowa	316 54	— —
Pani Henzel od obywateli Łańcuta . . .	46 26	363 20
— Stanisławow. Pani Paulina Tyszkiewiczowa . .	—	405 40
— Stryiski. Pani Sabina Dobrzańska . . .	408 30	— —
Obywateli wyz. mojżesz. z Żurawna . . .	66 40	475 10

	Pojedynczo		Razem	
Obw. Samborski. Pani Eligia	ZłR. kr.	ZR. kr.	ZłR. kr.	ZR. kr.
Lewicka . . .	180	—	—	—
— — Teresa Sokołowska . . .	168	48	—	—
— — Szpaustowa z Sambora . . .	389	33	—	—
— — Flechner i Sabatowska z Drohobyczy . .	117	46	846	7
— Sanocki. Pani Aniela Krasicka . . .	232	54	—	—
— — — Truskulaska	75	—	—	—
— — — Roza Kozłowska . . .	122	—	—	—
— — — Niesiołowska. , . ;	272	—	—	—
— — — Janowa Wiktorowa . . .	220	—	921	54
— Tarnopolski. Pan Sternklar . . .	—	—	37	30
— Złoczowski. pan Romański z Kurowie	120	—	—	—
— — Pani Henryka Dmuchowska	522	6	—	—
— — Pani Sierakowska . . .	173	12	—	—
— — Pani Zielińska	229	12	1044	30
— Żółtkiewski. pani Emilia Polanowska	1000	—	—	—
— — Pani Antonina Rosnowska . . .	605	26	1605	26

III. W komitecie samym wpłynęło :			
Składkami . . . . .	709	—	—
Z koncertu . . . . .	760	49	—
Z przedstawienia scen. przez Akademików . . . . .	115	—	1583 49
Summa przychodów	—	—	11598 17

**Wydatki:**

I. Na więźniów stanu, a mianowicie :			
a) P. Komorowskiemu dano do podziału . . . . .	365	—	—
b) Na przedstawienie PP. Podlewskiego, Krzyżanowskiego i Rozwadzkiego rozdano . . . . .	1918	—	—
c) Komitet sam wydał . . . . .	903	—	3686 —
II. dla braci wracających do kraju na ręce PP. Sękow-			

	Pojedyńczo	Razem	
	ZIR. kr.	ZR. kr.	
skiego i Ferdynanda Cieleckiego . . . . .	2500	—	—
na bieliznę dla tychże z zyciem wydano . . . . .	149	50	—
dla braci bawiących w Paryżu i Wrocławiu . . . . .	147	28	2797 18
<b>III. Dla młodzieży akademickiej</b> wydano . . . . .	—	—	1958 20
— Gwardyi narodowej w Samborze . . . . .	—	—	200 —
— Sierót w Tarnowie na ręce P. Kłodziński . . . . .	—	—	200 —
Towarzystwu dobroczynności dam, zwrócono w rachunku z d. 20. kwietnia t. r. w przychód nienależycie wzięte . . . . .	—	—	180 —
<b>IV. Expens kancelaryina, to jest: płaca aktuaryusza, poczta, druki, expens na widowiska i t. d. . . . .</b>	—	—	111 37
<b>Summa wydatków</b>	9133	15	
Pozostaje w kasie . . . . .	2465	2	

Rachunek ten przy zupełném zebraniu się członków komitetu przejrano, przeliczono a stosownie do §§. 5 i 10 Towarz. przez Radę z uwolnionych wiczników złożoną, sprawdzono. Przy tém sprawozdaniu przedłożono listy przesyłek, i kwity na pieniądze przez członków rady powyższej wydane, jako też i przez obywatela Strońskiego, Pinięgo i Radę gospodarczą akad.

W biurze tegoż komitetu mogą być każdego czasu przejrane kwity przez osoby w tém interesowane, a wątpliwość każda, komu na tém zależy, objaśnioną będzie.

Dla wielkich kosztów druku, przecoby potrzebni uszczerbek ponieśli, komitet pojedyncze nazwiska osób, składając rachunek ten nie wymienił, a wszakże staraniem tegoż będzie, nazwiska szanownych dawców wszystkich w Gazecie narodowej częściowo umieścić.

We Lwowie d. 30. Maja 1848.

Ewelina Żebrowska,  
Przełożona.

Mieczysław Darowski,  
Sekretarz.

### Przeгляд tygodniowy stanu galicyjskiej kasy oszczędności z dniem 23. czerwca 1848.

Stan wkładek pieniężnych z końcem zeszłego tygodnia (dnia 16. czerwca 1848) . . . . .	zr.	kr.	
	1 644.409	6	
W przeciągu tygodnia wypłacono 195 stronom	zr. 23.006	kr. 8	
„ „ włożyło 25 stron	1.365	25	
	a zatem ubyło	21.640	43
Stan wkładek pieniężnych z dniem dzisiejszym . . . . .	1.622.768	23	
Na to ma Zakład na dniu dzisiejszym:		zr.	kr.
a) na hypotekach . . . . .		1.590.047	49
b) w zastawach na srebra i t. d. . . . .		17.953	20
c) w efektach własnych . . . . .		162	19
d) w gotowiznie . . . . .		113.110	22
	<b>Razem</b>	1.721.273	50
Potrąciwszy powyższą należytość stronom . . . . .		1.622.768	22
	okazuje się przewyżka w sumie	98.505	28

w którąto sumę wchodzi: Prowizya od 1. stycznia r. b. stronom się należąca, tudzież prowizya z pożyczek na hypoteki wpływająca, fundusz własny Zakładu, koszta utrzymania i zysk.

We Lwowie dnia 23. czerwca 1848.

Od Dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności.

Razimiérz Krasicki, Zastępca Naddyrektora.  
S. Krawczykiwicz, Dyrektor.